

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji,
Nauki
i Młodzieży**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
MŁODZIEŻY
(NR 12)
z dnia 7 marca 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw młodzieży (nr 12)

7 marca 2023 r.

Podkomisja stała do spraw młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Kryja (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat działalności młodzieżowych i szkolnych centrów wolontariatu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Moliński** dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Michał Rulski** zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze współpracownikami, **Jarosław Kuba** prezes Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Krzemienny Krag”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Goral**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Andrzej Kryj (PiS)**:

Dzień dobry. Szanowni państwo, jeszcze raz przepraszam za to spóźnienie, ale biegłem tutaj łamiąc nawet przepisy ruchu drogowego, bo wiem, że państwo też mają swój cenny czas i ja jako nauczyciel nie lubię się spóźniać.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw młodzieży, która pracuje w ramach Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości. Miło mi dzisiaj gościć pana Michała Rulskiego, zastępcę dyrektora Narodowego Instytutu Wolności. Witam pana Dariusza Pietrowskiego, kierownika Biura Korpusu Solidarności Narodowego Instytutu Wolności. Witam pana Tomasza Molińskiego, dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam pana Łukasza Marcisza, zastępcę dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam także pana Jarosława Kubę, który łączy się z nami zdalnie, reprezentującego Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Krzemienny Krag”, osobę niezwykle kompetentną i zorientowaną w sprawach działalności organizacji pozarządowych, także wolontariatu – witam cię serdecznie, Jarku.

Proszę państwa, myślę, że mamy dzisiaj kworum. Tak, mamy też posiedzenie zdalne. Dobrze, proszę państwa, proszę przygotować się do głosowania. Witam wszystkich państwa posłów, którzy są w sali. Witam tych, którzy są zdalnie. Sprawdzimy sobie kworum. Bardzo proszę o naciśnięcie dowolnych przycisków. Mamy kworum, tak że możemy przejść do dalszej części.

Szanowni państwo, te osoby, które łączą się z nami zdalnie, otrzymały instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia. Jeżeli będą państwo chcieli to uczynić, to proszę o zgłoszenie się właśnie w taki sposób.

Dzisiaj będziemy mówić o młodzieżowych i szkolnych centrach wolontariatu, o wolontariacie młodzieżowym. Myślę, że wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważna jest ta forma działalności. Czy zgłaszają państwo uwagi do porządku naszych obrad? Dziękuję bardzo, jeżeli nie ma takich uwag, to w tym momencie oddam głos panu Tomaszowi Molińskiemu, dyrektorowi Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Posel Joanna Fabisiak (KO):

Panie przewodniczący, przepraszam, czy mogę prosić o powtórzenie nazwiska?

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Pan Tomasz Moliński, dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Moliński:

Panie przewodniczący, w naszym imieniu głos zabiorą panowie z Narodowego Instytutu Wolności, czyli agencji wykonawczej, która realizuje program „Korpus solidarności”, czyli program rządowy, którego celem jest wspieranie rozwoju wolontariatu w Polsce, zwłaszcza takiego wolontariatu długoterminowego, systemowego. „Korpus solidarności” jest programem, który jest ukierunkowany na wolontariat ogólnie, szeroko, nie tylko ten młodzieżowy. Niemniej ten młodzieżowy jest dla nas jednym z priorytetów, dlatego wierzymy, że młodzi ludzie, jeżeli od najmłodszych lat wejdą w wolontariat, to będą go kontynuować również później. Kiedy zajmą się pracą, rodziną, będą mieli jeszcze czas na wolontariat. Oddam głos panu dyrektorowi Michałowi Rulskiemu i panu kierownikowi Dariuszowi Pietrowskiemu.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Wolności Michał Rulski:

Witam serdecznie.

Dostaliście państwo materiał, który jest pewnego rodzaju próbką oraz podsumowaniem tego, co udało nam się zrobić w rządowym programie wspierania wolontariatu długoterminowego. Korpus Solidarności jest to przełomowy program, nad którym jeszcze pracujemy i który mamy nadzieję, że będzie jeszcze zmieniany, tylko po to, żeby ten wolontariat długoterminowy był wolontariatem systematycznym, nakierowanym na wszystkie grupy społeczne, by był jak najlepiej wdrażany.

Chciałbym tutaj podkreślić jedno, jakie są cele tego programu. Celem tego programu nie jest tylko sam wzrost liczby wolontariuszy systematycznych, czy też jak było do tej pory, długoterminowych, ale także wzmocnienie koordynatorów, wzmocnienie organizacji pozarządowych jako takich, które korzystają z usług koordynatorów oraz wolontariuszy, a także zmiana całego otoczenia, jeżeli chodzi o wolontariat – to są działania informacyjne, działania szkoleniowe, jest to szereg działań, które mają na celu właśnie uczynienie, żeby ten wolontariat był jak najbardziej przystępny i jak najbardziej efektywny. Oczywiście są to działania adresowane do różnego rodzaju podmiotów, które korzystają z wolontariatu młodych ludzi, w tym uczniów.

Jeżelibyśmy popatrzyli na poszczególne działania w ramach „Korpusu solidarności”, to bez wątpienia takim działaniem nastawionym na popularyzację wolontariatu wśród młodych ludzi jest nasz konkurs na wolontariusza oraz koordynatora roku, gdzie co roku zgłaszają się osoby, wolontariusze, którzy są młodzi. Również koordynatorzy wolontariatu to są osoby, które są na przykład koordynatorami wolontariatu w szkołach. Oczywiście naszym ramowym produktem jest Gala Nagród Wolontariatu Korpusu Solidarności, gdzie pokazywane są te osoby i ich dokonania. Oczywiście mamy pewnego rodzaju fora w wolontariatach, gdzie pokazujemy różnego rodzaju sukcesy naszych wolontariuszy. W kwestii nakierowania na wolontariat osób młodych moim zdaniem istotny jest nasz system certyfikacji, czyli miejsca przyjazne wolontariuszom. Jest to o tyle ważne, że wśród takich podmiotów certyfikaty te trafiają również do różnego rodzaju szkół, na różnym poziomie. Dzięki takiemu certyfikatowi wolontariusz, w tym młoda osoba, która chce zacząć trudnić się wolontariatem, ma pewność, że jego działanie prospołeczne, proobywatelskie będzie docenione na 200% oraz – można powiedzieć – będzie wykorzystane na 300% w sposób pozytywny.

Również naszym narzędziem programowym, które bez wątpienia jest nakierowane na potrzeby oraz na młodych ludzi, jest system usługi wolontariatu. Wszyscy państwo, którzy korzystają z różnego rodzaju aplikacji, które są w naszych smartfonach, bez

względem na firmę, też mogą taką aplikację zainstalować. Jest to bardzo prosty, bardzo fajny i bardzo przystępny system kojarzeniowy. Jest to system kojarzeniowy młodej osoby, ogólnie wolontariusza, który chce poświęcić się pracy z organizacją, która chciałaby akurat tego wolontariusza w jakikolwiek sposób wykorzystać. Wykorzystać jego zaangażowanie.

Posel Joanna Fabisiak (KO):

Jaka to jest aplikacja?

Zastępca dyrektora NIW Michał Rulski:

System Obsługi Wolontariatu, który jest dostępny w wersji na komputer oraz we wszystkich sklepach, jeżeli chodzi o smartfony, w Google Store i w Apple Store. Aplikacja jest darmowa do obsługi i darmowa do pobrania. Jest do wykorzystania przez wolontariuszy, a co ważne, również przez organizacje oraz różnego rodzaju podmioty, które trudnią się wolontariatem. Co więcej, nie trzeba być partnerem „Korpusu solidarności”. My jako agencja rządowa, która wspiera społeczeństwo obywatelskie, też mamy przecież własnych partnerów lokalnych oraz regionalnych „Korpusu solidarności” czy organizacje pozarządowe, którym zlecamy realizację poszczególnych zadań publicznych, ale z tej aplikacji może korzystać każdy i jest ona również otwarta na każdego. Nie da się ukryć, że w ramach funkcjonowania Narodowego Instytutu Wolności, a także Biura Korpusu Solidarności współpracujemy ze wszystkimi organizacjami, nie tylko z tymi, które są akurat naszymi partnerami regionalnymi czy lokalnymi wybranymi w otwartych konkursach ofert. Takim naszym zdaniem bardzo istotnym działaniem jest wdrażanie programu benefitowego Karta Wolontariusza, która jest zespólna z Systemem Obsługi Wolontariatu. Mamy tam 42 podmioty, które uznają tę Kartę Wolontariusza i w momencie kiedy ktoś się tam zgłasza, ceny za usługi u naszych partnerów Karty Wolontariusza są niższe dla wolontariuszy, którzy przepracowali odpowiednią ilość godzin.

Wyjściem do ogółu społeczeństwa, nie tylko do społeczeństwa zaangażowanego w wolontariat, są nasze podkasty, czy też takie odcinki jak „Korpus Cafe”. Uzmysłowiliśmy sobie, że musimy dużo rozmawiać na temat wolontariatu i na temat problemów związanych z wolontariatem. „Korpus Cafe” to takie spotkania w luźnej atmosferze z ekspertami, którzy dotykają problemu wolontariatu. Jest to taką próbą wejścia do mediów społecznościowych z tematami, które są istotne w kwestii wolontariatu, wdrażania tego wolontariatu czy też wyzwań, z którymi muszą się zmierzyć wolontariusze.

Bez wątpienia takim najbardziej wyrazistym działaniem nakierowanym na wzmocnienie wolontariatu młodzieżowego czy też wolontariatu szkolnego jest wydanie przez nas wademekum pod tytułem „Wolontariat w szkole – zgodnie z prawem”, które jest naszą autorską publikacją. Zostało ono zaakceptowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki i to jest odpowiedź na pewnego rodzaju zapytania i niepewności środowisk koordynatorów wolontariatu w szkole, nauczycieli, dyrektorów, rodziców i innych osób, które chcą, żeby ten wolontariat w szkole był przeprowadzany w sposób jak najbardziej oczywisty, transparentny oraz w taki sposób, żeby nikt nie czuł się w przyszłości poszkodowany czy też niedoinformowany. Naszym celem było również to, żeby przezwyciężyć pewnego rodzaju bariery czy też nieufność, jeżeli chodzi o rozpoczęcie tego wolontariatu w szkole, a także jego pewnego rodzaju odrestaurowanie po pandemii, po tym wszystkim, z czym musieliśmy się zmierzyć w 2020 i 2021 r.

Z takich naszych działań, to znaczy to już nie są działania typowo nasze jako Biura Korpusu Solidarności, ale działania naszych partnerów regionalnych, czyli tych organizacji pozarządowych, które swoimi działaniami na rzecz wolontariatu powinny obejmować całe województwa, mamy 16 takich partnerów regionalnych – jest wydawanie przez nich bonów edukacyjnych oraz grantów na różnego rodzaju inicjatywy. Jest to autorski projekt oparty na tak zwanym regrantingu, na oddolnym wspieraniu wolontariuszy, którzy potrzebują na przykład drobnych środków na urzeczywistnianie swoich inicjatyw. Takie mikrogranty czy też bony edukacyjne są bardzo popularne wśród osób młodych i zaangażowanych. Oczywiście te kwoty nie są duże. To jest od 1000 do 1500 zł. Niemniej daje to pewnego rodzaju możliwość realizacji własnych działań przez takich wolontariuszy. Oczywiście wymieniliśmy też kwestie różnego rodzaju akcji społecznych, wspierania

naszych trenerów wolontariatu, bo mamy też osobną pulę trenerów, którzy są związani z „Korpusem solidarności” jako programem.

Oczywiście jesteśmy świadomi tego, że za realizację tego programu odpowiada nie tylko Narodowy Instytut Wolności i nasze Biuro Korpusu Solidarności, ale przede wszystkim nasi partnerzy. Współpracujemy obecnie z 16 partnerami regionalnymi oraz 28 partnerami lokalnymi. Te konkursy są ogłaszane non stop. Mam nadzieję, że w tym roku też ogłosimy następny konkurs na partnerów lokalnych. Niemniej jesteśmy w trakcie przemodelowania całego programu. Po pierwsze po to tylko, żeby był to program nakierowany na wolontariat systematyczny, czyli żeby osoba nie była związana z organizacją ileś godzin, ale dłużej, przez jakiś dłuższy okres czasu. Co więcej, w naszym zamyśle zmiany programu będzie istotne wsparcie koordynatorów. Będą przeznaczane odpowiednie środki na to, żeby organizacje pozarządowe mogły przeznaczać je na zatrudnienie koordynatorów, bo wiemy, że bez efektywnej koordynacji ten wolontariat niestety nie będzie efektywny.

Jeżeli macie państwo jakieś pytania czy też uwagi, sugestie, to oczywiście jesteśmy skłonni do odpowiedzi. Tym niemniej zaznaczamy, że tak jak powiedział pan dyrektor „Korpusu solidarności”, sam wolontariat, wspieranie tego wolontariatu, jest też adresowane do różnych grup, co widać było na przykład na naszej inicjatywie, jaką jest campus „Korpusu solidarności”. Było to pierwsze takie spotkanie wolontariuszy zaangażowanych w „Korpus solidarności”, które odbyło się w tamtym roku, gdzie przez cały tydzień mogli się oni wymieniać doświadczeniami i uczyć się od siebie. Mogliśmy też za pośrednictwem różnego rodzaju trenerów wspierać ich tylko po to, żeby byli lepszymi wolontariuszami czy też koordynatorami wolontariatu. Podczas tego campusu okazało się, że patrząc na różnego rodzaju badania i statystyki, dwie kluczowe grupy, które są w Polsce zaangażowane w wolontariat, to są właśnie osoby młode, a także seniorzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy pan Dariusz Pietrowski będzie chciał coś uzupełnić, czy nie?

Kierownik Biura Korpusu Solidarności NIW Dariusz Pietrowski:

Dzień dobry, ja może jednym zdaniem. Pan dyrektor wspominał o partnerach regionalnych i lokalnych „Korpusu solidarności”. Ja chciałbym jeszcze mocniej zaakcentować to, że program jest realizowany właśnie we współpracy z organizacjami na terenie całego kraju. To nie jest program, który jest zarządzany. To znaczy, on może jest w dużym stopniu zarządzany z pozycji warszawskiego biurka, tutaj, w instytucie, natomiast mamy pełną świadomość, że zespół, który realizuje program w NIW-ie, nie jest w stanie efektywnie zawiadywać tak dużym programem na terenie całego kraju. Stąd też od początku kładliśmy bardzo duży nacisk na tworzenie i budowanie takiej infrastruktury organizacji, instytucji, którym ten program będzie bliski, które będą właśnie na poziomie województwa bądź niżej, na poziomie jednego powiatu czy grupy powiatów realizować te działania korpusowe. Tych działań, tak jak pan dyrektor przybliżył, rzeczywiście jest naprawdę dużo. Te liczby, które państwo widzicie przy działaniach, to jest efekt pracy przez okres od 2019 r. do końca ubiegłego roku, ale raz jeszcze podkreślę, że nie byłoby tych liczb i tak efektywnych działań bez tej infrastruktury wolontariatu, którą od początku budujemy w ramach „Korpusu solidarności”. Jest to dla nas bardzo cenne, bo tak jak powiedzieliśmy, współpraca z NGO jest tutaj kluczowa, jeśli chodzi o promocję, o popularyzację, o docieranie z konceptem do jak najszerzej grupy odbiorców.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, oddam teraz głos państwu posłom. Pan poseł Jacek Kurzępa zgłosił się jako pierwszy i tym razem jemu oddam głos. Potem pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, szanowni goście, w związku z tym, że w sposób zupełnie naturalny i oczywisty, jako że w poprzedniej kadencji powoływaliśmy do życia Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatel-

skiego, a ja towarzyszyłem temu procesowi, sekundowałem, wspierałem, więc również bacznie przyglądam się owocom waszej pracy. Chciałbym państwu, a poprzez was szefostwu Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego bardzo serdecznie podziękować za ten trud i pogratulować.

Trzy kwestie w odniesieniu do idei krzewienia pewnych postaw wolontariackich. Pierwsza rzecz to to, że pamiętacie państwo – my z panią posłanką z pewnością – takie pojęcie: „grzecznie, bo ja społecznie”. Czyli takie dość pejoratywne postrzeganie kogoś, kto funkcjonuje jako społecznik, który ma swoje fanaberie, swoje oczekiwania i może coś zrobić, a wcale nie musi itd. W perspektywie wolontariatu, który państwo proponowaliście, jest pewien element, który troszkę łamie tamtą filozofię sprzed wielu lat. Mianowicie to, że jeśli ktoś czyni coś w ramach wolontariatu, to nie znaczy, że nie może się liczyć z konsekwencjami zaniechań w swojej aktywności. To jest niezwykle ważny aspekt świadomości dotyczącej filozofii bycia wolontariuszem. Rozbudzone oczekiwania i rozbudzone pozytywne relacje ze stroną odbierającą wsparcie wolontariackie – to za żadne skarby nie może być beznamietnie i bezrefleksyjnie porzucone. Szanowni panowie, chciałbym odnieść się w tym wątku do bardzo radykalnego doświadczenia wielu wolontariuszy w czasie pandemii. „Korpus wsparcia seniorów” – przypominam to doświadczenie, które wypłynęło również z NIW-u i z waszego działania. Przecież to był nie tylko trudny czas dla obu stron, niosący określone ryzyka po obu stronach, ale również weryfikacji odpowiedzialności za dane słowo. Wolontariusz nie może w pewnym momencie powiedzieć: a mi się już nie chce. W momencie kiedy państwo podpisujecie, nie wy, ale organizacje, pewne porozumienie o współpracy wolontariackiej, to jest to również osadzone w pewnym formalnym procesie zobowiązania się do dotarcia do celu swojego działania na dłuższy czy krótszy czas bycia wolontariuszem. To jest jeden wątek.

Drugi wątek. Chciałbym zwrócić państwu uwagę na niezwykle istotną rolę spotkań integracyjnych i spotkań, które pozwalają środowiskom wolontariuszy na dzielenie się własnym doświadczeniem. Dlaczego to jest tak ważne? Dlatego, że możemy dzielić się również nie tylko własnymi koncepcjami i pomysłami, ale także niezwykle piękną paletą możliwości funkcjonowania w zakresie bycia wolontariuszem. Te takie nienachalne odpowiedzi na zasadzie dobrej praktyki własnego doświadczenia mają niezwykle ważny aspekt.

Kończąc i nie mówiąc wszystkiego, bo tu jest wielu mówców i na pewno będą w swojej wrażliwości uzupełniać swoje oczekiwania wobec was, chciałbym również poprzez was podziękować szalenie licznej grupie nauczycieli, którzy stają się współtwórcami wolontariatu szkolnego. Tak się składa, że w ramach zupełnie innego programu, „Funduszu młodzieżowego”, od ubiegłego roku zaproponowanego samorządom szkolnym, samorządom studenckim, młodzieżowym radom, spotykam się często z samorządami uczniowskimi i chciałbym państwu powiedzieć, że cały czas czuję niedosyt szerokiej ławy aktywności młodych ludzi właśnie w perspektywie szkoły, żeby dołączali do wolontariatu. To jeszcze nie jest to, co byłoby takim oczekiwanym apogeum zainteresowania się młodych ludzi wolontariatem. Wolontariatem również sformalizowanym, gdyż dobroczynienie jest jak najbardziej w zakresie ich pozytywnych postaw, ale formalizowanie tego dobroczynienia już nie za bardzo. Zatem gratulując i dziękując za to, co robicie, wnosząc w raporcie te trzy refleksje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Za chwilę oddam głos pani poseł Fabisiak, tylko chciałbym wyjaśnić tym osobom, które łączą się z nami zdalnie, że zgodnie z zasadami najpierw głos zabierają zaproszeni goście, którzy reprezentują określone instytucje, później posłowie, a w dalszej kolejności goście reprezentujący organizacje, stowarzyszenia, czyli stronę społeczną. Po wystąpieniach posłów głos będzie mógł zabrać pan Jarosław Kuba, bo na pewno będzie miał nam tu do powiedzenia sporo ciekawych rzeczy. Oddaję głos pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję.

Ja także jestem usatysfakcjonowana tymi wypowiedziami. Dostaliśmy taki materiał, że Ministerstwo Edukacji i Nauki odpowiada, że wolontariat mu nie podlega. Kto

zatem sprawuje taki oficjalny nadzór nad tą strukturą wolontariatu? Bo to jest przecież ogromna struktura pracy z młodzieżą. To byłoby pytanie pierwsze. Może od razu prosiłabym o odpowiedź, bo miałabym wtedy jakąś jasność. Wczoraj dostaliśmy materiał, że ministerstwo wyjaśnia: praca z młodzieżą – tak, ale wolontariat – nie. Ja po przeczytaniu byłam trochę zdezorientowana.

Dyrektor departamentu w KPRM Tomasz Moliński:

Za wolontariat odpowiada przewodniczący Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego, a tę funkcję sprawuje obecnie pan premier Gliński.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Teraz kilka pytań. Pierwsze pytanie dotyczyłoby...

Zastępca dyrektora NIW Michał Rulski:

Przepraszam bardzo, pani poseł, jeżeli mogę jeszcze tutaj uzupełnić. Ministerstwo musi uwzględnić to, co jest w ustawie o wychowaniu. My to też uwzględniamy w naszym wademekum, jaka jest tutaj rola może nie tyle ministerstwa, ale samych szkół. To też jest istotne w kwestii kształtowania samego wolontariatu. Oczywiście za kwestię pożytku publicznego oraz wolontariatu odpowiada pan wicepremier Gliński.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Pani poseł, chyba ma pani na myśli materiał przysłany przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, a nie Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Tak, przepraszam.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

No właśnie.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Teraz chciałabym od razu prosić – czy byłoby możliwe przesłanie do Komisji tego poradnika? Mało tego, że będę prosiła o przesłanie, to się odwzajemnię, ponieważ w tym roku właśnie mamy trzydziestolecie fundacji, która zajmuje się niczym innym jak promowaniem wolontariatu. Jestem także autorem, czy też redaktorem, bo jest to praca wielu autorów, całościowo obejmująca ten problem, więc myślę, że wzajemnie możemy się wymienić i korzystać z pewnych doświadczeń. Moje są trzydziestoletnie. Mówiąc o tym, chciałabym wiedzieć dwie rzeczy, zanim się z nim zapoznam. Czy w poradniku poza tymi kwestiami infrastrukturalnymi i takimi zarządczymi jest także program merytoryczny? To znaczy, po pierwsze, program szkoleniowy, program osobowościowy dla młodzieży, bo ten wolontariat nie miałby sensu... To znaczy każdy wolontariat ma jakiś sens, ale jeśli to jest wolontariat systematyczny. Wolontariat, który ja powołałam, liczy ponad 5000 wolontariuszy w całej Polsce, więc niebagatelna organizacja. Zaraz panowie zobaczycie, gdzie mamy kluby. Zresztą ze wszystkimi kontaktami, to jest w pełni transparentne. Jeśli tak jest, to w tym programie stałym, co jest dla młodzieży teraz szczególnie ważne, jest program wychowawczy. Tak jak pan profesor przed chwilą powiedział, te spotkania są u nas obowiązkowe. Raz na miesiąc są obowiązkowe spotkania o charakterze kształtującym osobowość wolontariusza. Dla mnie to jest istotą sprawy, bo tylko zarządzanie – to jest takie fajne zarządzanie pieniędzmi. Ja nigdy pieniędzy nie miałam. Jeśli chodzi o „Korpus solidarności”, to też nawet nie wiedziałam, dowiaduję się w tej chwili, bo mimo że na tę promocję jest dużo pieniędzy, to dobrze byłoby, żeby posłowie dostali taką informację. Z pewnością zainteresowałabym się bliżej, ale nie narzekam. Skoro 30 lat sobie radziłam, to pewnie będę sobie radziła dalej, ale może to nie ma sensu, jeśli tutaj, zdaje się, 11 mln zł – jeśli dobrze mówię – jest przeznaczone na wzmacnianie wolontariatu. To jest organizacja, która ma doświadczenia trzydziestoletnie i wiele tysięcy młodzieży – pewnie warto byłoby zainteresować się taką organizacją i ją w tym sensie niekoniecznie finansowym, ale w takim sensie merytorycznym wesprzeć.

Teraz są pytania. Pierwsze już zadałam i na pierwsze już otrzymałam odpowiedź. Drugie pytanie, dla mnie najistotniejsze. Chciałabym dowiedzieć się jaki charakter ma państwa działalność. Czy to jest tylko taka scentralizowana komórka, która jest dystrybutorem? Najważniejszym tematem jest to, skoro państwo macie takie możliwości, to jeśli chodzi o poradnik, który wydajecie – to czy cała ta praca jest nastawiona na kształtowanie młodego człowieka, na pomoc mu w odnalezieniu się w wolontariacie? To są rzeczy niezmiernie ważne. Czy też po prostu gromadzicie organizacje, jakie są, i one zgłaszają do was jakieś swoje projekty i wedle uznania, na pewno bardzo słusznego, przyznajecie środki? Czy też kreujecie pewną filozofię młodzieżowego wolontariatu? Ona jest bardzo potrzebna. Jesteśmy w okresie różnych rewolucji w Polsce, transformacji, a jako świat jesteśmy w momencie i w czasie rewolucji technologicznej. Ona jest prawie taka sama jak onegdaj w XIX w. była rewolucja przemysłowa. To jest ta skala rewolucji. I młody człowiek musi sobie z tym poradzić, z tą nową rzeczywistością – i jak państwo wiecie, radzi sobie dość marnie. Marnie w tym sensie, że w Polsce nakładają się na to te dwie rzeczywistości. Czyli ta sytuacja jest podwójnie ciężka dla młodego człowieka, bo jest to czas transformacji, który niesie ze sobą wiele dobra, ale także pewne trudności. Transformacja technologiczna, która niesie ze sobą ogromnie dużo dobra, ale dla młodego człowieka wręcz wiele różnorodnych zagrożeń. Stąd tak ważne jest to, jeśli wszyscy stajemy przed tym i wiemy o tym już od wielu lat, szczególnie środowiska pracujące z młodzieżą.

Odsyłam państwa do badań PISA z 2018 r., gdzie badania były robione na grupie piętnastolatków. Na tle tych badań piętnastolatki w Polsce wypadają słabo. Ponad 50% młodzieży piętnastoletniej w Polsce nie widzi celu życia. Tego nie można zlekceważyć przy prowadzeniu i wspieraniu takich badań, więc w moim odczuciu to, co jest najważniejsze, to jest bezpośrednie trafianie, w sensie takiego oddziaływania wychowawczego – w najlepszym tego słowa znaczeniu – na tych młodych ludzi. Stąd powtarzam raz jeszcze – czy są szkolenia dla opiekunów w szkołach? To się u nas nazywa opiekun w szkole. Czy są szkolenia i kto prowadzi te szkolenia dla trenerów? Czy szkolenia dla młodzieży są uwzględnione tylko jako taki basic? W ogóle jaka jest najważniejsza kwestia w tych programach?

Drugie pytanie, jaką grupę młodzieży państwo obejmujecie? Bo niewątpliwie taką podstawową wiedzę macie. Wreszcie, to jest w ogóle najwspanialsze, że to jest wolontariat stały. Jak to jest uporządkowane? Stały to znaczy, że ta młodzież – przynajmniej my to tak mamy, że młodzi ludzie mają indeksy. To, że mają legitymację, to jest dla nich do pokazania, ale mają też indeksy. Na początku roku opiekun klubu rozmawia z każdym klubowiczem i ustala z nim indywidualny plan działania. Pod koniec roku robią ewaluację. To działa wychowawczo. To nie jest moralizatorstwo wychowawcze, bo my nikomu nie mówimy... Jak możesz raz na miesiąc pracować – OK, jak możesz raz na tydzień – jeszcze lepiej. To znaczy nie stopniujemy. Ty to, czego się podejmiesz, musisz wykonać albo wytłumaczyć, dlaczego się z tego nie wywiązujesz. Nie wątpię, że tu jest podobnie, przy czym muszę sobie tu pozwolić na słowo krytyki.

W 1998 r. doprowadziłam do tego, że w rozporządzeniu do ustawy oświatowej było wpisane, że w szkole może działać nie tylko harcerstwo, ale także wolontariat. Przeprowadziłam to przez Sejm w 1998 r. To, co zrobiła pani Zalewska, że wolontariat w szkołach jest prawie obligatoryjny, jest straszne. To są czyny społeczne. I niestety ja jako starsza pani pamiętam, że to nie było dobre, to nie był wolontariat. Wolontariat musi mieć serce, musi mieć spontaniczność. Ja chcę być wolontariuszem. Potem się to znudzi i ja wiem, bo przy takiej ilości tych młodych ludzi... Chętnie zaproszę panów dyrektorów na galę z okazji trzydziestolecia, która odbędzie się w tym roku, gdzie będą obecnie lekarze, dyrektorzy – każdy mi mówi, często stewardessy w samolocie, ktoś taki mnie spotyka i oni mówią: ja nadal mam w sercu wolontariat. Ale ja nigdy nikogo nie zmuszałam, wręcz przeciwnie, mówiłam: jeśli to dla ciebie nie jest dobre, to zastanówmy się, czy jest coś innego, czy odchodzisz od tego. Radziłabym jak najmniej oddziaływania, szczególnie oddziaływania ekonomicznego. To musi być serce.

Ostatnie zdanie. Ja jeszcze mówię wolontariuszom – żadne zbiórki, że do mamusi: mamusiu, jest zbiórka na wolontariat, czy: mamusiu jest zbiórka na kogoś biednego.

Nie. Masz ręce, nóżki i zdrową głowę i tym masz służyć drugiemu człowiekowi. Nie tym, że powiesz: my teraz robimy zbiórkę na to, a teraz na coś innego.

Więc pytam – jaki jest ten program? To wy państwo to kreujecie. Mając takie środki, można zrobić genialną rzecz, ale genialną rzecz pobudzającą, tymczasem kampania społeczna właściwie nie istnieje. Nie ma zaproszenia. My zapraszamy szkoły, tak jak możemy. Prawdę powiedziawszy, ja nie spotkałam się z agresywną kampanią: zostań wolontariuszem, idź do ludzi, pomagaj, ale pomagaj sam, a nie, że drogą mamusi. Nie będę już tego rozszerzała. Teraz jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja wejdę piętro wyżej i przyniosę poradnik. Tylko jeden, ale obiecuję, że go również przekażę, to są dwa tomy. Poradnik, jak pracować w wolontariacie, dla wolontariusza i dla opiekuna.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

W takim razie, jeżeli pan poseł nie będzie chciał zabierać głosu, oddamy teraz głos panu Jarosławowi Kubie, który łączy się z nami w sposób zdalny. Pan Jarosław jest prezesem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Krzemienny Krag”, która prowadzi bardzo aktywną działalność w województwie świętokrzyskim w powiecie ostrowieckim. Myślę, że jako praktyk będzie mógł nam sporo powiedzieć na temat wolontariatu młodzieżowego. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Krzemienny Krag” Jarosław Kuba:

Szanowna Komisjo, zacni goście, cieszę się, że w ogóle mogę uczestniczyć w tych obradach z głosem, powiedziałbym, refleksji. Tak się składa, że wolontariatem zajmuję się od 1992 r. Oczywiście w tamtych latach jako wolontariusz, dzisiaj jako ten, który wspiera rozwój wolontariatu. Płynnie nawiązując do wypowiedzi zarówno pana dyrektora, jak i kolegi Darka z Narodowego Instytutu Wolności, jak i państwa posłów, mogę tutaj z pełną świadomością i przekonaniem powiedzieć, że „Korpus solidarności” to program, który w pewien sposób usystematyzował rolę wolontariatu w kontekście tego, co jest chyba najbardziej istotne – jego długoterminowości czy długofalowości. Został okiełznany, wrzucony w pewien gorset różnego rodzaju działań w pewien sposób usystematyzowanych programem, wytycznymi tego programu. To obok długofalowości pozwala takim organizacjom jak moja, których w tej chwili w Polsce, tak jak słyszeliśmy od pana dyrektora, jest dwadzieścia kilka, które organizują ten wolontariat lokalny – dla nas lokalny to jest z poziomu powiatu ostrowieckiego – w sposób, tak jak powiedziałem, systematyczny, odpowiadający na konkretne zapotrzebowanie, współpracujący z różnego rodzaju środowiskami... Skupiliśmy się głównie, chociaż nie tylko, na tym wolontariacie szkolnym. Natomiast myślę, że „Korpus solidarności” daje tę dużą możliwość wychodzenia szerzej, głębiej, dalej na wolontariat w ogóle młodzieżowy, czyli też takie wychodzenie spoza pewnych ram szkolnych kół wolontariatu, w przypadku których faktycznie myślę, że ich słabą stroną jest to, że skupiają się głównie na takim introwertycznym działaniu – do wewnątrz szkoły, do swojej społeczności szkolnej, ewentualnie, tak jak pani poseł wspomniała, przy różnego rodzaju akcjach charytatywnych, zbiórkach na rzecz osób powiązanych ze szkołą, czy to rówieśników, czy to rodziców rówieśników, natomiast te szkolne koła wolontariatu niewiele wychodzą poza obręb muru szkoły, wchodząc w lokalną społeczność. Myślę, że „Korpus solidarności” jest takim katalizatorem dobrej zmiany, pokazującej, że będąc uczniem danej szkoły, można również angażować się w akcje o zabarwieniu wrażliwości społecznej w swoim otoczeniu, osiedlu, ulicy czy nawet miasta.

Pani poseł zwróciła tutaj uwagę na jedną bardzo ważną i kluczową rzecz, że wolontariat to oczywiście pewien sposób podarowania siebie na rzecz drugiego człowieka, na rzecz ekosystemu, na rzecz zrównoważonego rozwoju planety Ziemi etc., ale przede wszystkim osób czy sytuacji, które wymagają jakiejś interwencji czy tej pomocniczości. Myślę, że ten element wychowania, pedagogizacji czy socjalizacji na każdym etapie i w każdym ośrodku, w każdym miejscu, gdzie jest wolontariat, występuje. Pytanie, na ile jest on świadomie budowany przez różnego rodzaju mechanizmy, typu szkolenia, poradnictwo, doradztwo, treningi i tak dalej, a na ile jest on wynikiem spontanicznego działania ludzi, pasji, ludzi zaangażowanych w wolontariat, w rozwój wolontariatu

i to, czemu wolontariat służy. Z mojego punktu widzenia wolontariat służy – i „Korpus solidarności” też mocno to podkreśla – dwóm środowiskom. Zarówno tym, na rzecz których wolontariat świadczy swoje usługi czy swój czas, ale również samym wolontariuszom. W naszym przypadku od samego początku – ja jestem, tak jak powiedziałem, dinozaurem wolontariatu, też ogólnopolskim, ponieważ od 1992 r. byłem wiceprezesem Powszechnej Akademii Młodzieży w Polsce – uświadamiamy wolontariuszy, że dla nich to jest również osobisty rozwój, budowanie charakteru, kształtowanie postaw, najlepiej jakby to były postawy o wysokim poziomie świadomości otaczającego nas świata. Chyba to, co jest istotne i kluczowe, a nie padło tutaj dzisiaj, to jest słowo wrażliwość, ewentualnie empatia.

Teraz odnosząc się jeszcze do programu „Korpusu solidarności” – jestem bardzo usatysfakcjonowany, że ten program funkcjonuje w Polsce, ponieważ w kilkudziesięciu miejscach w Polsce ma on charakter systemowy, o czym była tutaj mowa. Czyli nie jest to działanie, wspieranie, budowanie, tworzenie i rozwijanie wolontariatu od przypadku do przypadku, takiego akcyjnego – aczkolwiek on też oczywiście ma swoją wartość i nie można go tutaj dyskredytować – natomiast tworzy mocny fundament i tak jak w przypadku „Korpusu solidarności” polega to na dwóch obszarach. Może się o tym nie mówi, ale my w ramach tego programu, przystępując do tego programu, ubiegając się o środki, weszliśmy w pewne standardy funkcjonowania tych lokalnych struktur wzmacniających i wspierających wolontariat i one generalnie we wszystkich kilkudziesięciu miejscach w Polsce wyglądają podobnie, jeżeli chodzi o strukturę. Oczywiście my wypełniamy tę strukturę treścią, a treść najlepiej, jakby była adekwatna do mniej lub bardziej diagnozowanych potrzeb lokalnej społeczności. To jest jedna duża zaleta.

Druga duża zaleta to jest to, że pracujemy z czterema grupami: wolontariusze, otoczenie wolontariatu, koordynatorzy i media. To też jest tak dosyć wielopłaszczyznowo i interdyscyplinarnie rozłożona siła ciężkości, że nie tylko z koordynatorami, ale też z otoczeniem, czyli z organizacjami, które parają się wolontariatem albo potrzebują pomocy wolontariatu. W naszym przypadku mamy takie partnerstwo pomiędzy Lokalną Grupą Działania „Krzemienny Krag”, która jest liderem wolontariatu, i centrum wolontariatu wraz z miejskim ośrodkiem pomocy społecznej. Tutaj też współpracujemy. Nasi wolontariusze są wolontariuszami w „Korpusie wsparcia seniorów” i to się świetnie uzupełnia. Dochodzi do tego jeszcze miejskie centrum kultury jako to miejsce, które w pewien sposób krzewi kulturę. Natomiast ważną rolę odgrywają też koordynatorzy, którzy z mojego doświadczenia czy z mojej obserwacji – ona może być trochę błędna, bo nie widziałem wszystkich – mają dwa różne sposoby funkcjonowania. I tutaj nacisk Narodowego Instytutu Wolności na to, żeby trochę przeorganizować, przeformułować rolę koordynatorów i wzmocnić, jak i też otworzyć trochę możliwości zwiększenia działań operacyjnych na terenie tych partnerstw lokalnych, tam gdzie działają centra wolontariatów finansowanych, przez centrum, przez „Korpus solidarności”. Moim zdaniem mocniejsze są miejsca – i to wybrzmiało w wypowiedzi kolegi Darka – gdzie koordynator nie jest tylko zatrudniony czy zaangażowany w jakiejś organizacji czy działa na rzecz jakiejś organizacji w jakiejś liczbie godzin, tylko efektywność jest o wiele większa, i tutaj nawet trudno znaleźć jakiś punkt odniesienia, w sytuacji, kiedy ten koordynator jest pełnoetatowym pracownikiem organizacji albo w pełnym etacie zajmuje się wolontariatem. To zależy od tego, jak szeroki jest zakres pracy na rzecz wolontariatu, bo oczywiście nie zamykamy się tylko do „Korpusu solidarności”, natomiast pełny etat bądź praca koordynatora w organizacji pozwala też dzięki zapleczu organizacyjnemu danej organizacji pozarządowej czy instytucji mocno wzmocnić takiego koordynatora, włączając go również w inne działania organizacji, powiedzmy, pokrewne do wolontariatu albo w takie, w których wolontariat może uczestniczyć czy odgrywać swoją rolę. Tak się akurat składa, że mamy też w sali obok spotkanie z naszymi koordynatorami z Ostrowca Świętokrzyskiego ze szkół średnich, którzy mnie teraz żegnają, i z naszym koordynatorem – wychodzili w tej chwili, więc musiałem pomachać. To zupełny przypadek, bo mieliśmy to spotkanie ustalone już wcześniej.

Podsumowując, bardzo sobie cenię współpracę z Narodowym Instytutem Wolności i z programem „Korpus solidarności”. Poszukując sposobu na wskrzeszenie wolonta-

riatu w Ostrowcu Świętokrzyskim, obserwując wiele organizacji czy prób, które były podejmowane, żeby w jakiś sposób stworzyć pewien mechanizm czy pewną osobowość wolontariatu, głównie kończyło się to na takim wolontariacie okazjonalnym, doraźnym, faktycznie bazującym na uczniach szkół, głównie średnich. Ja kończąc i też wyprzedzając trochę te nowe pomysły „Korpusu solidarności” i kolegów, którzy są na sali – gdzie jestem z nimi na bieżąco – mogę powiedzieć, że w Ostrowcu Świętokrzyskim mamy centrum w dwóch miejscach. Mamy oddział na terenie obszaru wiejskiego, jakim jest Bałtów, ponieważ tam jest siedziba Lokalnej Grupy Działania, ponieważ wywodzimy się z lidera. Natomiast w każdej gminie wiejskiej, którą obejmujemy współpracą, a tych gmin jest dziewięć, dwa powiaty i dwa województwa, tworzymy w tej chwili ze środków „Programu rozwoju obszarów wiejskich”, bo takim dysponujemy, takie satelity, lokalne centra wolontariatu. Faktycznie jesteśmy w tej chwili w trakcie rozmów z wieloma wójtami, burmistrzami i osobami, które zajmują się wolontariatami na terenie poszczególnych gmin, aby nie tylko w Ostrowcu Świętokrzyskim, czyli w aglomeracji liczącej 65 tys. mieszkańców, ale też w gminach ościennych ten wolontariat rozwijać. Nie ukrywam, że ten background, który dostaliśmy z „Korpusu solidarności”, czyli ta praca wolontariuszek, koordynatorów, otoczenia, media, jest dla nas bardzo pomocny i tutaj chcę bardzo serdecznie podziękować. Czekam na te nowe programy dotyczące koordynatorów i dotyczące nowej formuły wspierania centrum wolontariatu czy partnerów, którzy to realizują. Myślę, że one są wynikiem doświadczeń, naszego głosu z dołu do centrali do Warszawy, są to pewne elementy, które są mocną stroną, ale myślę też, że trzeba tu powiedzieć, że warto popracować nad tymi, które są delikatnie deficytowe. Pewnie jest to kwestia koordynatorów, bo będą też na gali wolontariatu w Warszawie na podsumowaniu, na święcie.

Zmierzyliśmy się też w rozmowach z tym, dlaczego wam się udaje. Faktycznie moja refleksja jest taka, że tam, gdzie jest mocna i silna organizacja, gdzie ma pracownika na etacie, pracownik dodatkowo jest koordynatorem korzystającym ze środków „Korpusu solidarności” – tam ta efektywność i jakość jest o wiele większa. Tam, gdzie jest to osoba, która przy okazji wykonuje znaczne czynności, wspiera wolontariat i ma kilka czy kilkanaście godzin w skali miesiąca, to, że tak powiem, widać deficyt czasu i zaangażowania. I to, o czym była tutaj mowa, zarówno wademekum, jak i kampusy i przede wszystkim System Obsługi Wolontariatu też ułatwiają w pewien sposób identyfikację i takie systemowe monitorowanie, ilu mamy wolontariuszy w danej chwili, którzy wolontariusze są aktywni i ile godzin wypracowują miesięcznie. No i do tego Karta Wolontariusza. Osobiście jestem dumny z tego, że kompleks Jurapark Bałtów, z którym mam przyjemność współpracować i go współtworzyłem, jest partnerem Karty Wolontariusza. Została podpisana umowa 5 grudnia w Ostrowcu Świętokrzyskim podczas gali, w której kolega Darek uczestniczył jako przedstawiciel NIW-u czy „Korpusu solidarności”, a my podpisaliśmy umowę z „Korpusem solidarności” jako Jurapark, z którego wolontariusze z całej Polski mogą korzystać w ramach tych podziękowań ekstra za ich zaangażowanie w tę sferę wrażliwości społecznej. Tak że dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo, Jarku. Cieszę się, że udało ci się wziąć udział w naszym posiedzeniu, że znalazłeś czas, i dziękuję za te ciepłe słowa skierowane pod adresem Narodowego Instytutu Wolności. Kiedy ten instytut był tworzony, kiedy mówiliśmy o „Korpusie solidarności”, było bardzo wiele głosów, które wcale nie były entuzjastyczne wobec tych pomysłów. Dzisiaj te wypowiedzi, choćby pana Jarosława Kuby, pokazują, jak ważna jest to instytucja i jak ważny jest to program. Nie mówi tego osoba w jakiś sposób zaangażowana politycznie, ale właśnie od wielu lat zaangażowana w tę działalność. To jest bardzo ważne, żeby krytykować wtedy, kiedy są podstawy, ale także ciepło mówić i chwalić, kiedy też są podstawy, a tutaj takie podstawy do ciepłych słów są. Czy panowie będą się chcieli w jakiś sposób odnieść do zgłaszanych kwestii? Nie ma pani poseł Fabisiak.

Zastępca dyrektora NIW Michał Rulski:

No właśnie, to jest kłopot, dlatego że oczywiście wymieniliśmy się kontaktami z panią poseł, ale kilka rzeczy zostało poruszonych i jeżeli nie ma pani poseł...

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

To ja powiem tak, ważne, żebyście państwo udzielili jej tych odpowiedzi, żeby ona też się poczuła...

Zastępca dyrektora NIW Michał Rulski:

Moim zdaniem to jest bardziej kwestia zrozumienia działalności rządowego programu „Korpus solidarności”, który jest bardzo specyficznym programem. Specyficznym dlatego, że oddziałuje właśnie na tę tkankę wolontariuszy ochotników. Trzeba też zrozumieć, czym tak naprawdę trudni się NIW jako agencja wykonawcza. Mam nadzieję, że będziemy mieć jeszcze kilka czy też kilkanaście okazji do tego, żeby u państwa zagościć i to wszystko tłumaczyć, przedstawiać i też czerpać różnego rodzaju inspiracje, czy też pomysły na to, co mamy zrobić. Jesteśmy świadomi tego, że przed nami bardzo długa droga i że też jest to bardzo duża zmiana społeczna, która toczy się od 2019 r., ale ona musi się jeszcze toczyć i musi być jeszcze bardziej zdynamizowana.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Tak, oczywiście, dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, kiedy analizuje się, jak wygląda wolontariat w Polsce, a jak wygląda w wielu krajach zachodnich, to jednak u nas to wygląda troszkę słabiej niż tam. Liczba osób dorosłych angażujących się w wolontariat jest zdecydowanie mniejsza niż w wielu krajach zachodnich, gdzie jest moda na wolontariat. Jest takie polskie stare przysłowie, które mówi o tym, że czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Te przysłowia rzeczywiście są mądrością narodów. Pokazują, że jeżeli pewne wzorce zachowań, wrażliwość, skłonność do pomocy drugiemu człowiekowi, ta dbałość o wiele sfer naszego życia, zostaną przekazane młodym ludziom w czasie, kiedy oni dorastają, kiedy można nauczyć ich czegoś dobrego, to wówczas pożytek jest także w tym okresie, kiedy są dorośli, kiedy wkraczają w życie zawodowe czy choćby są seniorami, bo właśnie też sporo seniorów angażuje się w taki wolontariat.

Chciałbym bardzo panom podziękować za przygotowanie materiałów, za przybycie na posiedzenie podkomisji i za wyjaśnienie wielu spraw. Dziękuję paniom z Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, z biura naszej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, za przygotowanie tego posiedzenia. Dziękuję panu Jarosławowi Kubie za ten bardzo cenny głos.

Jeżeli nie ma już jakichś wniosków lub głosów, to uważam, że porządek dzienny został wyczerpany i zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo.